



OBURZENIE WE FRANCJI

Francuska opinia publiczna domaga się dymisji ministra Bidault - za oddanie Francji w niewolę amerykańskich bankierów



PARYŻ (RAP). — Agencja „France Presse” podaje komentarz znanego dziennikarza francuskiego Pertinaxa do ogłoszonych wczoraj uchwał konferencji londyńskiej.

Opinia francuska — pisze Pertinax — prawie jednogłośnie potępiła uchwały, przyjęte w Londynie. Według powszechnego zdania uchwały te zostały narzucone Francji, wbrew jej interesom. Powstaje pytanie, co będzie dalej?

Powszechnie panuje zdanie, że Bidault jako główny winowajca impasu polityki francuskiej, będzie musiał ustąpić. Jeżeli dymisja ta nie nastąpi od razu, to tylko dlatego, że Schuman obawia się, iż dymisja Bidault w chwili obecnej pociągnęłaby za sobą ogólny kryzys rządowy. Ale już teraz w otoczeniu Schumana niedwuznacznie oświadcza się, że przy najbliższej reorganizacji gabinetu Bidault zostanie usunięty.

Główny zarzut, jaki czyni się Bidault, jest ten, że w czasie Konferencji Moskiewskiej w marcu 1947 roku sprzeniwił się on interesom Francji, doprowadził do zerwania ze Związkiem Radzieckim i uzależnił całkowicie Francję od planów amerykańskich i angielskich sprzecznych z interesem narodowym Francji.

Pertinax uważa jednak, że w obecnej chwili Francja wpadła już w taką zależność od Sta-

nów Zjednoczonych i od tzw. „pomocy” amerykańskiej, że Schumanowi prawdopodobnie uda się znaleźć, wprowadzić nieznaczną, większość w parlamencie, która zatwierdzi uchwały londyńskie.

W dzisiejszych gazetach ogłoszono, że delegacja francuska domagała się zakomunikowania uchwał londyńskich rządowi radzie-

kiemu i że rząd francuski proponuje obecnie, żeby reforma walutowa w Niemczech została przeprowadzona za zgodą Związku Radzieckiego. W kołach politycznych uważają jednak, że te posunięcia rządu Schumana są „mocno spóźnione” i że są one jedynie próbą uspokojenia opinii francuskiej, wzburzonej komunikatem o uchwałach londyńskich.

Hitlerowcy dziękują papieżowi

za „gorące poparcie sprawy niemieckiej”

BERLIN (PAP). — Przywódca partii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU) Jakob Kaiser wygłosił na kongresie CDU w Fryburgu (strefa francuska) przemówienie, w którym oświadczył, że cały naród

niemiecki jest wdzięczny papieżowi za poparcie sprawy niemieckiej i potępienie akcji wysiedlenia Niemców ze Wschodu.

Cytując znany list pasterski papieża, Kaiser domagał się rewizji granicy polsko-niemieckiej.

Ponowny apel gen. Markosa o położenie kresu walkom w Grecji

WASZYNGTON (PAP). — W stolicy USA odbyła się dwudniowa konferencja, zwołana przez Amerykańską Radę dla Demokratycznej Grecji w której wzięło udział ponad 200 delegatów organizacji społecznych, nauko-

wych, kobiecych i związkowych.

W przesłanej na ręce uczestników konferencji depeszy, generał Markos stwierdził, iż rząd jego „gotów jest uczynić wszystko, by położyć kres rozlewowi krwi w Grecji pod

warunkiem zagwarantowania Grecji niepodległości i demokracji”.

W uchwalonej rezolucji, przesłanej Trumanowi, Marshallowi i członkom Kongresu, uczestnicy konferencji wezwali do przyjęcia pokojowej oferty Markosa i przywrócenia pokoju w Grecji.

RZYM (PAP). — Agencja Elefteri Ellada nadała komunikat o operacjach greckiej armii demokratycznej w Macedonii zachodniej, wschodniej i w Tracji.

Komunikat stwierdza, że 28 maja jednostki armii demokratycznej po 11-dniowych zaciętych walkach wyparły przeciwnika z pozycji, zajmowanych na odcinku Florina. Po odparciu sześciu kontrataków, oddziały generała Markosa przeszły do przeciwnarciarza i rozbiły siły monarcho-faszystowskie.

W okresie od 20 do 27 maja oddziały armii demokratycznej atakowały wojska ateńskie w miastach Lahonorema, Lohosa, Deskitia i Pa-raskeva. W dniach 29 i 30 maja powstańcy greccy torczyli zaciekle walki w rejonie Cuka-

Przed batalią w Senacie USA

Zapowiedź gwałtownej debaty nad planem Marshalla

WASZYNGTON (PAP). — Jeszcze w bieżącym tygodniu senat amerykański stanie się widowiskiem zaciętej batalii między przeciwnikami i zwolennikami ograniczenia pomocy w ramach planu Marshalla.

Na czele pierwszej grupy, która domagać się będzie przywrócenia pierwotnie ustalonej sumy pomocy amerykańskiej, stanął senator Vandenberg, który zamierza rzucić na szalę cały swój autorytet, by obalić decyzję Izby Reprezentantów.

Vandenberg, podobnie jak Marshall i Hoffman, zdaje sobie doskonale sprawę z tego, jakim ciosem dla polityki amerykańskiej w Europie była uchwała Izby Reprezentantów.

Z drugiej bowiem strony zachwiała ona zaufanie do stałości polityki amerykańskiej wśród państw marszallowskich, które i tak zaczęły już zdradzać oznaki wyraźnego niezadowolenia i zaniepokojenia z powodu zbyt wygórowanych żądań USA w zamian za udzieloną pomoc.

Doszło nawet do tego, że niedawno — jak doniosła prasa — zastanawiały się one nad tym, czy warto w ogóle korzystać z pomocy amerykańskiej, która, stając się coraz bardziej iluzoryczną, zdradza istotne swe cele, jakimi są — zahamowanie procesu nacjonalizacji przemysłu w Europie zachodniej i ograniczenie suwerenności państw, pomocą tą objętych, na korzyść Wall-Street i prywatnego kapitału USA.

Z drugiej strony, uchwała Izby Reprezentantów potwierdziła słuszność zastrzeżeń Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej wobec planu Marshalla, których argumentów nie będzie już można obecnie zbijać jednym słowem: „propaganda”.

Zdając sobie sprawę z następstw, jakie uchwała Izby Reprezentantów może mieć dla

polityki zagranicznej USA, Vandenberg i Marshall zdecydowali się uczynić wszystko, by doprowadzić do jej uchylenia. Niewątpliwie jednak napotkają oni na równie zdecydowany opór pewnej grupy senatorów.

Tak więc, zarysowująca się początkowo możliwość znalezienia jakiegoś kompromisowego rozwiązania np. w formie utrzymania redukcji kredytów przy jednoczesnym przy-

wróceniu okresu jednorocznego ich wydatkowania — zaje się zniżyć.

Trudno obecnie przewidzieć jaka będzie uchwała Senatu amerykańskiego. Jedno w każdym razie jest pewne — co podkreślają zgodnie obserwatorzy polityczni — że nawet gdyby Senat poparł stanowisko Vandenberg, nie zdoła on przywrócić zachwianego zaufania do polityki USA.

Rada Bezpieczeństwa ma czas

Dziwna opieszłość w załatwianiu groźnego konfliktu w Palestynie

NOWY JORK (PAP). — Na poniedziałkowym wieczornym posiedzeniu, Rada Bezpieczeństwa przyjęła do wiadomości telegram mediatora hr. Folke Bernadotte'a zawiadniający, że będzie on mógł donieść o „powodzeniu lub niepowodzeniu” rozmów w sprawie rozejmu dnia 9 czerwca.

Delegat radziecki Gromyko, powołując się na doniesienia prasowe, że niektóre kraje

pragną wysłać swych obserwatorów wojskowych do Palestyny zaznaczył, że i Związek Radziecki gotów jest wysłać takich obserwatorów razem z innymi państwami bezpośrednio zainteresowanymi.

Chęć wysłania obserwatorów wojskowych do Palestyny zadeklarowali również delegaci Stanów Zjednoczonych, Francji i Belgii.

Przedstawiciel Francji Parodi, wyraził na-

dzieje, że otrzymany właśnie telegram mediatora nie oznacza, iż którakolwiek ze stron walczących w Palestynie odrzuci ostatecznie apel w sprawie zawieszenia broni. Jego zdaniem, obie strony przyjęły już zasadniczo ten apel.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej Aubrey Eban, stwierdził, że wprowadzić rząd Izraela przyjął w zasadzie warunki czterotygodniowego rozejmu, przewidziane w rezolucji Rady Bezpieczeństwa dn. 29 maja, ale nie może przyjąć żadnych zobowiązań, któreby wykraczały poza dokładny tekst tej rezolucji. Kofczak, przedstawiciel Agencji Żydowskiej oświadczył: „Chciałbym wiedzieć co myśli sobie Rada Bezpieczeństwa odwołując zastosowanie sankcji w chwili, gdy obszar Jerozolimy, należący do Narodów Zjednoczonych jest bombardowany przez najeźdźców. Taki stan rzeczy nie może nie naruszać prestiżu i autorytetu Rady Bezpieczeństwa”.

Na tym omawianie problemu Palestyny odwołano znów do czwartku.

Groźba powodzi na Podkarpaciu

Wstrzymanie ruchu pociągów na podmytych torach

WARSZAWA (PAP). — Wskutek trwającej powodzi na Podkarpaciu i podmycia torów oraz uszkodzenia mostów ruch kolejowy w dniu wczorajszym został wstrzymany w dystrykcie krakowskiej na następujących odcinkach: Kraków — Tarnów, Spytkowo — Wadowice — Skawce — Sucha — Wadowice — Kalwaria, Sucha — Chabówka — Zakopane —

Chabówka — Nowy Sącz, Stróże — Nowy Sącz, Muszyna — Krynica — Orłów — Stróże — Jasło, Muszyna — Hryniec Zdrój, Żurawice — Przemyśl.

Władze kolejowe z całą energią przystąpiły do usuwania zniszczeń wywołanych przez przybór wody, by jak najrychlej doprowadzić komunikację kolejową do pierwotnego stanu.

„Wspólna praca dla przyszłości — Wspólny Dom na znak jedności”

Konferencja lewicowych partii socjalistycznych wzywa do jedności robotniczej w walce z imperializmem i reakcją

Wczorajszy „Robotnik” zamieszcza wywiad z przedstawicielem CKW PPS, tow. Oskarem Lange, który przewodniczył w dniach 5 i 6 br. konferencji partii lewicowo-socjalistycznych w Warszawie. Z wywiadu tego zamieszcza-my obszerny wyjątek:

— Od dłuższego czasu następuje krystalizacja nie tylko ideologiczna, ale polityczna i organizacyjna lewicy socjalistycznej w Europie. Obok takich partii, jak Polska Partia Socjalistyczna, Węgierska Socjalna Demokracja i ostatnio Czechosłowacka Socjalna Demokracja, które stoją na stanowisku lewicowo-socjalistycznym, ten sam proces obserwujemy na zachodzie Europy. We Włoszech prawie socjalistyczna dwukrotnie wywołała rozłamy w tamtejszym ruchu socjalistycznym, w wyniku których odseparowały się od ruchu partie Saragata i Lombardo. We Francji lewica została wydaloną z SFIO i pod nazwą Ruch Socjalistyczny Jedności Demokratycznej (Bataille Socialiste) utworzyła zalek nową, lewicowo-socjalistyczną partię. W Finlandii istnieje Socjalistyczna Partia Jedności Demokratycznej.

Dalszym krokiem w kierunku krystalizacji lewicy socjalistycznej było wystąpienie z COMISCO partii socjalistycznych Czechosłowacji, Polski i Węgier. Ostatnio zawieszona została w prawach członka COMISCO partia socjalistyczna Włoch.

Ponieważ znajdujemy się bezpośrednio przed połączeniem partii socjalistycznych z komunistycznymi, względnie robotniczymi, w Polsce, na Węgrzech i w Czechosłowacji powstała potrzeba zapewnienia na przyszłość kontaktów ruchów robotniczych w tych krajach z partiami lewicy socjalistycznej, uznających zasadę jedności klasy robotniczej i prowadzących walkę o pokój i socjalizm.

Chcieliśmy następnie pokazać lewicy socjalistycznej na zachodzie Europy pozytywne osiągnięcia współpracy partii klasy robotniczej, pokazać osiągnięcia demokracji ludowej, oraz sukcesy w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

Chcieliśmy wreszcie wyjaśnić naszym gościom na czym polega polska droga do socjalizmu. Chcieliśmy, aby nasze osiągnięcia były natchnieniem i zachętą dla wszystkich partii i ruchów lewicowo-socjalistycznych do wzmożenia wysiłków w walce o pokój i socjalizm, do umocnienia ich w polityce jedności klasy robotniczej.

Takie były motywy i cele zwołanej w Warszawie konferencji lewicowych socjalistów.

po omówieniu przebiegu konferencji tow. Lange wypowiedział się na temat powyższych rezolucji:

— Zasadnicze znaczenie ma oczywiście rezolucja ogólna, w której stwierdzono, że jedność klasy robotniczej jest podstawową zasadą polityki socjalistycznej. Jedność ta może przybierać rozmaite formy organizacyjne, zależnie od warunków istniejących w poszczególnych krajach i zależnie od etapu historycznego, na którym te kraje się znajdują. Konferencja stwierdziła, że jedność organiczna klasy robotniczej w krajach demokracji ludowej jest ukoronowaniem sukcesów politycznych i gospodarczych tych krajów. Stwierdziła ona również, że tam, gdzie lud pracujący zdobył władzę i gdzie większa część środków produkcji pozostaje w rękach społeczeństwa, dyskusja nad najodpowiedniejszą metodą obalenia kapitalizmu i zdobycia władzy politycznej przez klasę pracującą jest już nieaktualna. Tym samym w tych krajach podział polityczny klasy robotniczej traci wszelką rację bytu.

Te stwierdzenia określają wartość powyższych rezolucji.

Odbyta w dniach 5 i 6 br. konferencja partii i grup lewicowo-socjalistycznych 6-ciu krajów europejskich nabiera szczególnego znaczenia, jeśli uwzględnimy moment, w którym konferencja się odbyła. Jednym z elementów, moment ten charakteryzującym, jest złamanie się planu Marshalla, z którym związała swe losy prawica socjalistyczna. Fakt, że ów „dobroczynny” plan „pomocy” coraz bardziej okazuje się bańką mydlaną, jeszcze bardziej, niż dotychczas podrywa i tak już nadźwiżnięty autorytet Blumów, Bevinów, Spaaków i Saragatów, którzy widzieli w nim, a nie w rewolucyjnej walce o socjalizm wyjście dla swoich narodów. Załamanie się planu oznacza więc wzmocnienie wpływów lewicy, w tym również lewicy socjalistycznej.

Konferencja lewicy socjalistycznej odbyła

się w momencie jednoczenia się ruchu robotniczego w krajach demokracji ludowej. Rzecz jasna, iż to jednoczenie się wpływa na wzmocnienie ruchu robotniczego na całym świecie, tworzy perspektywy dla walki lewicy socjalistycznej o jednolity front i o jedność ruchu robotniczego również w innych krajach i przyczyni się znacznie do wzrostu jej wpływów w masach robotniczych.

Uczestnicy konferencji warszawskiej, jak wynika ze sprawozdań, dobrze rozumieli ten moment, swoją rolę w walce o jedność klasy robotniczej. Świadczy o tym w dostatecznym stopniu wezwanie konferencji do wzmocnienia walki z prawicą socjalistyczną, do jedności działania klasy robotniczej w walce z imperializmem i reakcją.

Konferencję warszawską partii i grup lewicowo-socjalistycznych należy więc uważać za ważne wydarzenie w międzynarodowym ruchu robotniczym, do którego wniosła elementy bezwzględnie pozytywne.

ZSRR redukuje długi Węgier

Skreślenie 50 proc. reparacji wojennych

BUDAPESZT (PAP). Na prośbę rządu węgierskiego Związek Radziecki postanowił zmniejszyć o 50 proc. poczynając od 1 lipca odszkodowania wojenne, należne od Węgier.

W czwartą rocznicę

największej bitwy partyzanckiej w lasach lipskich i janowskich

WARSZAWA (PAP) — W związku z 4-tą rocznicą największej bitwy partyzanckiej w Polsce, jaką stoczyły oddziały Armii Ludowej w lasach lipskich i janowskich z wielokrotnie

przewyższającymi siłami hitlerowskimi — dnia 13 czerwca br. w Lublinie odbędą się uroczystości, mające na celu uczczenie pamięci poległych w tej bitwie bohaterów Armii Ludowej.

Aby ratować prestiż Bidault

rozpoczęto w Londynie rozmowy o... reparacjach

NOWY JORK (PAP) — Berliński korespondent dziennika „New-York Herald Tribune” donosi, powołując się na informacje ze źródeł wiarygodnych, że ambasador USA w Londynie, Douglas, prowadzi obecnie pertraktacje z ambasadorem francuskim, Massigli, oraz przedstawicielem Foreign Office, Strang'em w sprawie wznowienia dostaw reparacyjnych z Niemiec.

Jak wynika ze słów korespondenta, Wielka Brytania, a zwłaszcza Francja pragną, by dostawy reparacyjne rozpoczęły się możliwie jak najprędzej. Przedstawiciele trzech mo-

carstw zachodnich szukają obecnie sposobu, który by pozwolił im pominąć Sojuszniczą Radę Kontroli w Berlinie i umożliwił trzem komendantom stref zachodnich działać samodzielnie w swych strefach lub też zbiorowo za pośrednictwem komitetu dla spraw Niemiec zachodnich.

Korespondent amerykański podkreśla, że zwłaszcza Francji zależy na szybkim otrzymaniu urzędzeń przemysłowych z Niemiec, aby w ten sposób zmusić do milczenia przeciwników polityki Bidault w parlamencie, którzy zarzucają mu, iż Francja na konferencji londyńskiej poszła na zbyt wielkie ustępstwa.

Walki w Palestynie

LONDYN (PAP) — Według relacji agencji Reutera, opartych na komunikatach żydowskich i arabskich, sytuacja na frontach Palestyny przedstawiała się we wtorek następująco:

FRONT POŁUDNIOWY:

Komunikat egipski donosi o zajęciu osiedla żydowskiego Beith Sanin, położonego na wybrzeżu morza Śródziemnego między Moidal i Isdud. Bombowce egipskie dokonały intensywnego nalotu na Rehovot, w odległości około 24 km na południowy wschód od Tel-Awivu.

FRONT ŚRODKOWY:

Na odcinku Jerozolimy walki prawie całkowicie ustały. Pod Latrun, kluczowym punktem na drodze, wiodącej z Tel-Awivu do Jerozolimy, wzmocnione siły żydowskie prześlęły w poniedziałek wieczorem do nowej ofensywy na pozycje arabskie.

FRONT PÓŁNOCNO-WSCHODNI:

Na północny-wschód od Tel-Awivu wojska żydowskie zaatakowały Tulkarm, usiłując odciąć północno-zachodnią fortecę tzw. trójkąt arabskiego (Jenin — Nablus — Tulkarm).

FRONT PÓŁNOCNY

Lotnictwo syryjskie rozwijało ożywioną działalność, atakując szereg osiedli żydowskich. Artyleria iracka ostrzeliwała konwoje żydowskie niedaleko osiedla Azdot Yaakov, na południe od jeziora Tyberackiego.

TEL-AWIV (PAP) — Rabin naczelny państwa Izrael, dr Hercog, zakomunikował przedstawicielom prasy, że na 27 synagog, znajdujących się w starej dzielnicy Jerozolimy, 22 padły pastwą płomieni lub też zostały zbombardowane przez bomby i pociski. Przeszło 500 rękopisów, naczynia liturgicznych, ksiąg i manuskryptów uległo zniszczeniu.

PARYŻ (PAP). — Agence France Presse w depeszy z Tel-Awivu podaje szczegóły wtorkowego ranego nalotu samolotów arabskich na Tel-Aviv. Bomby padły na ulicę i na plac rynkowy, przepełniony tłumem. Ofiarą bombardowania padły kobiety i dzieci.

Na zakończenie samoloty arabskie typu „Spifire” ostrzelały ulicę Tel-Awivu z karabinów maszynowych, zabijając i raniąc szereg mieszkańców cywilnych.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 6.6.48 r. w wieku lat 28

Eugeniusz HAUSMAN

wieźleń obozu koncentracyjnego Dachau

pracownik Polskich Zakł. Żywnościowych
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi dn. 9.6.48 r. o godz. 16.30 przy ul. Kwarcowej 49 Marysin III, na cmentarz katolicki na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzebeni w nieutulonym żalu

3504 Zona z Synkiem, Rodzice i Brat

ROMAN AGACIAK

Kierownik Personalny PZPW Nr 33

w Łodzi

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 49

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 9.6.48 r. o godz. 17-ej z domu przy ul. Żeromskiego Nr 65, na cmentarz katolicki na Dołach, o czym zawiadamiają

3498 Syn, Synowa i Rodzina



LEONID SOŁOWIEW PRZYGODY NASREDINA

PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

Dworzanie po kolei proponowali powiesić Chodzę Nasredina lub ściągnąć z niego skórę. Emir odrzucił wszystkie rady dlatego, że obserwując Chodzę Nasredina nie spostrzegł na jego twarzy oznak strachu, co w oczach emira było wyraźnym dowodem niewłaściwości podanych sposobów. Wszyscy zamilkli, a emir zaczął się gniewać...

Wtedy wstał mędrzec z Bagdadu. Przemawiał po raz pierwszy wobec emira i dlatego starannie ważył każde słowo, aby wyróżnić się mądrością spośród wszystkich.

— O wielki władco wszechświata! Jeśli ten przestępca wychodził dotychczas bez szwanku z wszelkiego rodzaju egzekucji — czy nie jest to dowodem, że pomaga mu jakaś nieczysta siła, ten sam duch ciemności, imienia którego nie wypada wymieniać w obecności emira.

Po tych słowach mędrzec dmuchnął

25

czywiście nie może się zbliżyć do tego basenu i dlatego, o władco, należy przestępce zanurzyć głowę w świętej wodzie, a wtedy umrze na pewno.

— Oto rada mędrca godna nagrody! — krzyknął emir.

— O Hussein Husslija, czy tak obchodziłem się z tobą, gdy byłeś w mojej władzy! Czy można jeszcze wierzyć we wdzięczność ludzką?

Postanowiono o zachodzie słońca publicznie utopić Chodzę Nasredina w świętym basenie szeika Turachana. A żeby w drodze Chodża Nasredin nie mógł uciec, postanowiono z pałacu do basenu przewieźć go w skórzanym worku i w tymże worku utopić.

...Przez cały dzień koło basenu słychać było stuk toporów: to cieśle budowali trybunę. Wiedzieli po co wznoszą dla emira tę trybunę, ale cóż mogli zrobić, jeśli za każdym z nich stał strażnik. Pracowali milcząc, a twarze ich były skążone gniewem; po ukończeniu pracy odmówili przyjęcia zapłaty i odszli, spoglądając w ziemię.

Wzniesienie i cały brzeg dookoła przybrano dywanami. Przeciwległy brzeg był przeznaczony dla ludności. Szpiegowie donieśli, że w mieście wre. Dlatego Arslanbek sprowadził do basenu wielką ilość wojska i postawił armaty. W obawie, aby po drodze tłum nie porwał Chodzę Nasredina Arslanbek

sobie za ramię, co uczynili wszyscy z wyjątkiem Chodży Nasredina.

Wielki emir obmyślił wszystkie sposoby uśmiercenia tego przestępcy i wszystkie odrzucił w obawie, by nieczysta siła nie pomogła Chodży Nasredinowi uniknąć zasłużonej kary. Ale istnieje jeden rodzaj kary, której jeszcze nigdy nie zaznał, a mianowicie śmierć przez utopienie.

Mędrzec z Bagdadu wysoko podniósł głowę i z triumfem spojrział na obecnych.

Chodża Nasredin drgnął. Emir spostrzegł ten odruch: „Aha, więc tu kryje się jego tajemnica!”

A Chodża Nasredin myślał: „Dobrze się stało, że mówi o nieczystej sile — to znaczy, że istnieje dla mnie jeszcze jakaś nadzieja!”

— Jest mi wiadome z opowiadań i książek, że w Bucharze istnieje basen św. szeika Turachana. Nieczysta siła o-

rozkazał przygotować cztery worki napelnione szmatami i kazał wieźć je do basenu głównymi ulicami; worek zaś, w którym znajdował się Chodża Nasredin — miał być przetransportowany bocznymi, oddalonymi zaułkami. Przebiegłość swoją posunął jeszcze dalej — worki ze szmatami były konwojowane przez ośmiu strażników, worek zaś, w którym umieszczono Chodzę Nasredina konwojowało tylko trzech.

— Przyśle do was gońca — powiedział Arslanbek. Cztery worki ze szmatami wyniesiecie od razu, a piąty worek z przestępcą — dopiero później nieznacznie, gdy wszyscy ciekawie oddalą się. Czyście mnie dobrze zrozumieli, bo będziecie odpowiadać głową...

Wieczorem na placu zabrzmiały bębny, obwieszczając koniec dnia rynkowego. Do basenu ze wszystkich stron zaczęły napływać tłumy. Wkrótce przybył emir w otoczeniu świty. Na pomoc i wokoło zapłonęły pochodnie. Płomień syczał i tańczył, na niebie i w wodzie drżały czerwone odbłaski. Przeciwny zaś brzeg tonął w ciemności; z wzniesienia oświetlonego ogniami nie widać było tłumy, ale słychać było wyraźnie, jak porusza się, faluje, oddycha, a narastający gwar zlewał się z podmuchami nocnego wiatru.

(D. c. n.)

To i owo

JWP starsza referentowa

Poznałem go w wagonie kolejowym. Drobny i wąty mocował się z oknem, napróżno usiłując je otworzyć.

— Pan pozwoli — rzekłem — i jedynym szarpnięciem usmy poskromiłem „zacieł” okno.

— Dziękuję — szepnął, a uznając władę, że moja przysługa nakłada nań pewne obowiązki tzw. natury towarzyskiej, dokonał zaraz prezentacji: Jawidzyk jestem, starszy referent Planowania Krótkofalowego w ZZPW 20.

— Oh — uśmiechnął się, słysząc tak uroczysty tytuł — starszy referent Wydziału Planowania Krótkofalowego? Piękne stanowisko!

Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu Jawidzyk zaczerwienił się na to jak burak.

— Nieprawda! — zawołał. — Wcale nie piękne stanowisko. Fatalne stanowisko!

— Nie rozumiem — rzekłem. — Czy to ma znaczyć, że pan jest niezadowolony z pracy w ZZPW 20?

— Nie, — pokręcił głową Jawidzyk — z pracy jestem zadowolony...

— Więc może — przerwałem — liche zarobki?

— Też nie — zaprzeczył mój rozmówca. — Zarobki u nas wyższe, niż gdzieś indziej, ale żona, pan rozumie — żona?

— Żona? — zapytałem. — Czyja żona? I co w ogóle żona ma z tym wspólnego?

— Bardzo dużo — westchnął Jawidzyk. — Oczywiście, moja żona, społeczniczka, pracująca na niwie. Stanowisko moje ogromnie ją niepokoi. No, bo niech pan sam powie: wchodzi np. kobieta do Komitetu Honorowego Obchodu Święta ku czci Sierot Poległych na Koksulz albo obejmuje Protektorat nad Akademią Towarzystwa Opieki nad Kropką Mleka i co jej piszą w zaproszeniach oraz gazetach? Do komitetu weszła albo protektorat objęła — JWP Jadwiga Jawidzyk, Starsza Referentowa Wydziału Planowania Krótkofalowego w ZZPW 20...

— No, więc cóż pan chce? — roześmiałem się. — Cudowny tytuł!

— Tak, ale przez to zwalczają moją żonę inne społeczniczki, którym przysługują za ledwie skromny tytuł: Inżynierowa Mechaniczna, Doktorowa Psychiatrowa, Dyktorkowa Tramwajowa albo Kontrolerowa Skarbowa. Obawiam się, że będą one chciały wygrażać Jadzie z udziału w Komitetach i Protektoratach...

Niedawno spotkałem Jawidzyka na Piotrkowskiej. Zaczepiłem go i spytałem wesoło:

— Jak tam pańska małżonka, panie Jawidzyk? Wygrażyły ją społeczniczki o „skromniejszych” tytułach?

— Nie udało im się — odparł Jawidzyk. — Mimo ich niecnych intryg Jadzia zostaje matką...

— Matką? — ucieszyłem się. — No, to winisz się, Znaczą się, obejmie protektorat nad urodzeniem własnego dziecka...

— Własnego dziecka? — krzyknął starszy referent. — Czyś pan z Grójca? Jadzia, choć młodo jeszcze wygląda, jest w tym wieku, że o porodzie już ani mowy...

Zdenerwowałem się trochę.

— Więc, u licha — rzekłem — w jaki sposób zostanie matką.

— W bardzo prosty — odpowiedział uroczyście Jawidzyk. — Jadzia zostaje matką motopompy. Oczywiście — chrześcija. Na najbliższym jubileuszu Straży Ogniowej... E. Tam.

Udaremnione knowania

Naród fiński odparł ataki reakcji

(Korespondencja własna „Głosu“)

Najbardziej jaskrawym przejawem knowań reakcji fińskiej przeciwko demokratycznemu kierunkowi życia społeczno-politycznego Finlandii była kampania przeciwko ratyfikacji fińsko-radzieckiego paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Poseł Kaupli, wódz frakcji prawicowych sejmów fińskiego, przedłożył prowokacyjną propozycję: uchylenie wniosku rządowego o ratyfikacji paktu. Przez moment w gmachu sejmowym pojawiły się cienie Mannerheima i Tannera. Przez moment słychać było odgłos niedawnych „wielkich” słów o „Wielkiej” Finlandii z granicą... na Uralu. Przypomniała się niepotrzebnie przełana krew Finów, przypomniały się ofiary złożone na ołtarzu faszyzmu hitlerowskiego. Przytłaczająca większość posłów odrzuciła

prowokacyjny wniosek Kaupli. Teraz reakcja rozpoczęła atak szczegółowy, celem rozbicia jedności obozu demokratycznego. Puszczono w kurs sfabrykowaną za granicą plotkę o rzekomym „spisku komunistycznym”. Chodziło przede wszystkim o zastraszanie bardziej chwiejnych elementów obozu demokratycznego, chodziło o spowodowanie kryzysu rządowego. Nie udało się jednak i tym razem: intryga została zdemaskowana i unieszkodliwiona.

I wtedy to reakcja rozpoczęła kampanię przeciwko komunizmowi — ministrowi spraw wewnętrznych Lejno, sądząc, że będzie to najlepszy sposób usunięcia DOMF-u (Fiński Zw. Demokratyczno-Ludowy) lub przynajmniej przedstawicieli Partii Komunistycznej z rządu.

Puszczono w kurs najbardziej kłamliwe kolumnie, najbardziej wymyślne insynuacje. Jawnym reakcjonistom dzielnie sekundował agrariusze i prawicowi „socjal-demokraci”.

Nastąpiła dymisja ministra Lejno. Ale wtedy masy robotnicze wyszły na ulicę. Rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę akcja protestacyjna. W ciągu trzech dni strajki objęły ponad 100 tysięcy osób. W wielu miastach nosiły one charakter powszechnego protestu przeciwko zakusom reakcji. Masy ludowe domagały się jednoznacznie zachowania dotychczasowego kierunku polityki.

Atak reakcji został odparty. Na ministra spraw wewnętrznych powołano członka Związku Demokratyczno-Ludowego — Kilpiego, za małżonką ministra Lejno — Herta Kuusinen została mianowana ministrem bez teki i wice-premierem rządu. Poprzedni układ sił w rządzie został zachowany.

Jeszcze nie minęły echa burzliwych dni majowych, a już prowokatorzy dotkliwie odczuwają ich skutki. Odczuwa je przede wszystkim partia socjal-demokratyczna, która w owym dniu znalazła się po prawej stronie barykady. Robotnicy masowo opuszczają szeregi partii socjal-demokratycznej i garną się do szeregów Komunistycznej Partii Finlandii i współpracującym z nią Socjalistycznej Partii Jedności Demokratycznej.

Ostatnie dni wykazały raz jeszcze całkowitą słuszność pokojowej polityki obozu prawdy demokratycznej. Oto Związek Radziecki zrezygnował z 50 procent należnych od Finlandii odszkodowań i okazał gotowość udzielenia Finlandii pożyczki w wysokości 5 milionów dolarów. Raz jeszcze okazało się, że jest prawdziwym przyjacielem narodu fińskiego. Raz jeszcze okazało się, że reakcjonisci, którzy chcieliby doprowadzić do zerwania fińsko-radzieckiego paktu o przyjaźni — są wrogami swej Ojczyzny, wrogami jej suwerenności i dobrobytu.

Masy ludowe Finlandii te prawde znają.

Współzawodnictwo i dyscyplina pracy

Na zebraniu załogi PZPW Nr 6 uchwalona została następująca rezolucja: My, pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 6 w Łodzi na wspólnym zebraniu w dniu 8. 6. 1948 r. — rozumiejąc doniosłość punktualności i wiedząc, na jakie wielkie straty narażamy Państwo, Zakład oraz samych siebie spóźniając się, postanawiamy przychodzić do pracy punktualnie o wyznaczonej godzinie, nie opuszczać dni, jak również nie odchodzić wcześniej z pracy.

Wiemy bowiem, że dzięki sumienności i punktualności szybko odbudujemy naszą Demokratyczną Polskę Ludową i poprawimy swój byt.

Wzywamy w tej dziedzinie do współzawodnictwa pracowników PZPW Nr 4 w Łodzi.

PZPJG Nr 1 WZYWA DO WSPÓLZAWODNICTWA PZPJG Nr 8

Załoga PZPJG Nr 1 uchwalila na wczorajszym zebraniu wzywać do współzawodnictwa o dyscyplinę pracy swych rywali z PZPJG Nr 8 (dawny Buhle). Na tym tak ważnym odcinku walki tych dwóch fabryk zapowiada się do-prawdy zażarcie. Wszakże dyrektor naczelny PZPJG Nr 1 stwierdził, że w kwietniu procent spóźnień wynosił tu 1,9, a w maju jeszcze wzrósł bardzo poważnie („zielona trawka”). Straty wynikłe z tych niby błahostek wynoszą rocznie w tej fabryce wcale nie białą sumę 2,5 miliona zł. Czy załoga „Finstra” zdobydzie się na to, by te 2,5 miliona zł. nie szły więcej na marne? Czy potrafi włączyć się w garść i wzbogacić tymi milionami złotych nasze państwo ludowe i klasę robotniczą? Miejmy nadzieję, że tak. Wszakże w pierwszym miesiącu współzawodnictwa pracy z załogą „Buhlego” uzyskali „finstrowcy” 33 punkty przewagi nad swymi rywalami, a na wczorajszym zebraniu u uchwalili jednomyślnie rezolucję, postanowili pobić ich również pod względem dyscypliny pracy. Słowa te nie były chyba rzucane na wiatr.

Wrocław przed egzaminem swej sprawności i energii

Przygotowania do wielkiej Wystawy Ziem Odzyskanych

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

WROCŁAW, w czerwcu. Żadne chyba miasto tak bardzo się nie martwi złą pogodą ostatnich tygodni, jak Wrocław. Prace przy budowie pawilonów i stoisk wystawowych, posuwające się w szybkim tempie naprzód, nie są co prawda niczym zahamowane, ale o ileby przyjemniej było, gdyby świeciło słońce i było trochę ciepłej.

Tuż przy głównym wejściu wysoko w górę urosły ściany „prostokątnego pawilonu”. Przepiękny pawilon „czterech kopuł” białe dachami półokrągłych rotund. Coraz bliżej ukończenia są prace przy wielkim budynku restauracyjnym.

Najwyższe zainteresowanie budową potężnego pawilonu przemysłowego, gdzie niestrudzenie na trzy zmiany pracują wielkie dźwigi. Na terenie tego pawilonu pracuje 600 robotników przy montowaniu konstrukcji stalowej, wykonanej w rekordowym tempie przez Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów. Zasadnicze prace mają tu być ukończone w ciągu najbliższego tygodnia.

Przygotowania do wielkiej wystawy Ziem Odzyskanych są prowadzone celowo i ekonomicznie. Wystawa jest budowana przy zachowaniu jak najbardziej oszczędności, co jest podkrytowane polityką oszczędnościową Rządu. Każdy rachunek i kosztorys są pilnie przeglądane i oblicza się, że budowa pawilonów we Wrocławiu jest o 60 procent tańsza, niż na innych wystawach tego rodzaju. Wystawa Ziem Odzyskanych będzie imprezą zorganizowaną na wielką skalę. Celem jej jest przede wszystkim przedstawienie trzyletniego dorobku Ziem Zachodnich, ich znacznego wkładu w odbudowę kraju.

Na terenach wystawowych praca wreszcie cegiel zmieniają się w ściany pawilonów, świeże drzewo błyszczą framugami okien i drzwi. W najbliższych dniach rozpoczyna się kurs dla 120 przewodników, którzy będą mieli ważne zadanie wtajemniczenia gości w wystawowe cuda. Rola ich będzie o tyle trudna, że wystawa jest pomyślana problemowo, co jest

u nas zupełną nowością. Na specjalną uwagę zasługuje koncepcja pawilonu, poświęconego zagadnieniom gospodarki wodnej na Odrze. Tuż przy odrzańskim wale, buduje się pawilon Nr 34 i pogłębia się koryto rzeki w pobliżu terenów wystawowych.

W niektórych pawilonach montuje się już eksponaty. Interesujący dział Rolnictwa i Wyżywienia pokazuje nam ośrodek społeczny, stację maszyn i narzędzi rolniczych, a nawet wzorowo zbudowaną zagrodę wiejską. Cała miasto (nie jest to przesada) żyje myślą o wystawie. Wrocław chce pokazać, co umie, i zdać celującego egzamin z swych talentów organizacyjnych.

Wyżywienie — popularne i tanie, kwatery, atrakcje i rozrywki, postój i znakowanie samochodów — wszystko to przemysłowe od dawna pozwala spodziewać się, że pierwsza tego rodzaju wystawa będzie chlubą nadodrzańskiemu grodu — trzeciego co do wielkości miasta w Polsce.



L. SZEJNIN Tajemnica i krew z dziejów wywiadu niemieckiego. Tłumaczenie ST. POWOŁOCKIEGO

Stary agronom z widoczną satysfakcją zaciągając się dymem, pochylił się, zerwał jakiś kwiatuś z i powolnym krokiem skierował się ku wyjściu. Po kilku minutach jego starcza zgarbiona postać zniknęła w gąszczu kwiatów i drzew.

Plotnikow wrócił do domu całkowicie pod wrażeniem owej sceny. Nie mógł zrozumieć istotnej przyczyny niesamowitej zmiany w zachowaniu się Szarapowa. Niejasne wątpliwości, jakie kiełkowały w jego duszy, nabrały realniejszych kształtów. Postanowił zbadać uważnie jeszcze raz wszystkie nagromadzone w tej sprawie materiały.

Największe wątpliwości budził w nim list Tamusi. Sam nie mógł sobie wytłumaczyć, dla czego właśnie ten list przykuwał coraz mocniej jego uwagę. Ekspertyza grafologiczna ustaliła niezbicie, iż list ten był bezspornie pisany przez Tamusię. Plotnikow zastanawiał się nad jednym dziwnym szczegółem, a mianowicie list był niepodpisany. Ekspertyza tłumaczyła ten fakt wiekiem małej samobójczyni. Ale Plotnikow wiedział, iż dzieci gdy zamierza ją uczynić coś ważnego, lubują się w nadaniu temu uroczystej formy. Przekonanie to podsunęła mu uważna obserwacja nawyków i przyzwyczajzeń dzieci. Co mogło powstrzymać Tamusię od podpisania tak ważnego dla niej

listu? Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie Plotnikow postanowił jeszcze raz skrupulatnie zbadać historię tego listu. Obejrzał go niewiadomo już po raz który. Papier, na którym Tamusia skreśliła swoje pożegnalne słowa, był cały załany czerwonym atramentem. I ten właśnie szczegół postanowił wykorzystać Plotnikow, jako punkt wyjściowy celem wyświetlenia tajemnicy niedokończonych listu.

Już na samym wstępie nowego dochodzenia sędzia śledczy ustalił, że Tamusia zwróciła się do woźnego w szkole z prośbą o czerwony atrament. Atrament ten przez nieuwagę rozlała i zawstydzona poszła do domu. Woźny stwierdził, że Tamusia coś pisała w klasie. Do domu poszła, trzymając w reku gesto zapisany papier. W ten sposób powstała możliwość przypuszczenia, iż dziewczynka napisała fragmany listu jeszcze w szkole. A więc nie w domu i nie w nocy, jak to twierdził stary Szarapow... Plotnikow poczuł, iż coś zaczyna się wyjaśniać i w tym celu wpadł niespodziewanie do starego agronoma.

— Stokrotnie pana przepraszam, powiedział zdziwionemu Szarapowowi, gdy stary otworzył mu drzwi, ale muszę jeszcze raz obejrzeć pokój, gdzie się rozegrała tragedia.

— Proszę! — sucho i lakonicznie rzucił Szarapow, prowadząc Plotnikowa do pokoju Tamusi.

Młody sędzia śledczy badawczym spojrzeniem obrzucił mały pokój zmarłej dziewczynki. Wyglądał, jak wyglądają setki podobnych pokojów w skromnych, prowincjonalnych mieszkaniach. Na małym biurku leżały jeszcze książki i podręczniki Tamusi. — Zbliżył się do biurka i zapytał.

— Czy ma pan w domu czerwony atrament?

Do kałamarza był nalany fioletowy atrament. Szarapow nieznacznie spojrzął na Plotnikowa i odpowiedział spokojnie.

— Nie, czerwonego atramentu w całym domu nie ma. A dlaczego to pana interesuje?

— Chodzi o to, odpowiedział Plotnikow, że pan opowiadał, iż Tamusia pisała swój list w domu, w swoim pokoju na parę godzin przed samobójstwem. List był pisany czerwonym atramentem.

Staruszek jeszcze raz uważnie spojrzął na Plotnikowa i zastanawiając się odpowiedział:

— Pan ma rację. W zdenerwowaniu nawet nie spostrzegłem, jakim atramentem był napisany ten straszny list... Onyliłem się... Prawdopodobnie Tamusia pisała go gdzie indziej. Ale jaki to ma związek z całą sprawą?

I spojrzenie starczych oczu Szarapowa znów padło na skłupioną twarz sędziego śledczego. Plotnikow nie odpowiedział na pytanie staruszka. Ale zdawał sobie doskonale sprawę z tego, jakie to ma ogromne znaczenie dla całej sprawy. Psychologicznie bytoby niegodziwe, aby mała dziewczynka pisała swój list pożegnalny na wiele godzin przed popełnieniem samobójstwa. Mogła się zdecydować na ten szaleńczy krok tylko pod wpływem chwilowego afektu, nagłego wybuchu uczu-

cia. Niemożliwością było podejrzewać dziewięcioletnią samobójczynię o metodyczne, wielogodzinne przygotowywanie się do śmierci.

Wieczorem tegoż dnia Plotnikow rozmawiał w tej sprawie z prokuratorem. Nie ukrywał też wobec niego powstających w nim wątpliwości. Opowiedział szczegółowo o wszystkim. Prokurator wysłuchał uważnie i zamyślił się. Wreszcie zapytał:

— Twoje wątpliwości mają pewne uzasadnienie. Co zamierzasz uczynić dalej?

— Nie mam jeszcze skryształowanego planu — odpowiedział Plotnikow — ale uważam, iż należy zarządzić ekshumację zwłok i powtórna sekcja, którą powinien przeprowadzić specjalista. Doktor Osipow nie jest lekarzem sądowym i mógł popełnić błędy.

Zapanowało krótkie milczenie, które pierwszy przerwał prokurator:

— Masz rację. Zaraz zadepeszuj, aby przysłali tu do nas lekarza sądowego.

VII.

Nocna rozmowa

Była godzina trzecia nad ranem, gdy Plotnikow w zsyńcie lekarza o: az dwóch jego pomocników udali się na cmentarz. Było jeszcze ciemno i mogliki dziewczynki musieł szuścić przy świetle latarek elektrycznych. Wreszcie natrafiono na świeżo zasypany grób i przystąpiono do wydobycia zwłok. Plotnikow po raz pierwszy w życiu był obecny przy tych posepnych czynnościach. Gdy łopaty głucho uderzyły o wieko trumienki, która wreszcie ukazała się oczom obecnych — był to zwiste makabryczny widok, przypominający jakąś niesamowitą baśń. W blasku elektrycznych latarek widać było, że do trumny przynęły kawałki wilgotnej ziemi. Dziwne uczucie ogarnęło młodego sędziego śledczego.

Ambitne plany PZPJG Nr 8

Wzmocnienie dyscypliny pracy drogą do sukcesów

Onegdaj odbyło się w Państwowych Zakł. Przemysłu Jedwabn. - Galanterijnego Nr 8 (d. Buhle) zebranie zarządu, na którym dyrektor naczelny, tow. Szczepański, złożył sprawozdanie z wyników pracy Zakładów, po czym omówiono zagadnienie dyscypliny pracy.

Fabryka należy do dobrze pracujących zakładów. W roku ubiegłym wykonała ona plan roczny już w dniu 21 listopada. Do końca roku osiągnęła załoga 112 procent planu. W roku bieżącym postanowili robotnicy PZPJG Nr 8 wykonać plan roczny już na dzień 15 listopada r.b.

W roku bież. wyniki pracy są niezłe. W maju np. wykonano plan w 115,6 procenta i wszystko wskazuje na to, że ambitny cel, jaki fabryka przed sobą postawiła — wykonanie planu rocznego w 10 i pół miesiąca, zostanie z honorem wypełnione.

Warto również podkreślić, że jakość wyrobów, produkowanych w PZPJG Nr 8 jest całkiem niezła a odsetek „primy” rośnie z miesiąca na miesiąc.

Słabym punktem pracy fabryki jest jednak niedostateczna jeszcze dyscyplina pracy. Odsetek nieobecnych waha się w granicach 2,5 do 3 proc., a odsetek spóźnionych w granicach 1 do półtora proc. Oznacza to, że na 1800 zatrudnionych w PZPJG Nr 8 codziennie przeciętnie opuszcza pracę około 50 pracowników. Jednocześnie codziennie spóźnia się do pracy 20 do 25 osób. Są to cyfry bardzo wysokie, zwłaszcza, jeśli idzie o ilość spóźnień. Każdego dnia dość duża część maszyn jest nieczynna z powodu braku robotnika. Zjawisko to przynosi znaczny uszczerbek w produkcji i powoduje straty dla robotników, opuszczających się w pracy, a jednocześnie hamuje pracę całej fabryki.

Z uwagi na to wszystko przyjęli zebrani w PZPJG Nr 8 rezolucję w sprawie podniesienia dyscypliny pracy, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa starego swego rywala — PZPJG Nr 1 (d. Finster).

Jednocześnie, z okazji zakończenia VI etapu współzawodnictwa pracy, wręczył tow. Szczepański zwycięzcom z Oddziału przy ul. Hipotecznej nagrody. Wśród tkaczek nagrodzone zostały: Maria Nagórna (pierwsza nagroda), Helena Gerantiev (II nagroda) i Maria Grzybowska (III nagroda).

Spółród mistrzów tkackich otrzymali nagrody: Wiktor Zajac, Adam Jasiacek i Bolesław Jachimak. Ob. ob. Zajac i Jasiacek otrzymali nagrodę już po raz wtóry.

Zebrani zgodzili się nagrodzić serdecznie ową Pracownicę wykończalną czujną się jednak pokrzywdzeni, że wśród nich nie zorganożowano jeszcze współzawodnictwa pracy.

Wprowadzić regulamin indywidualnego współzawodnictwa pracy nie przewiduje nagród dla pracowników wykończalną, gdzie praca odbywa się zespołowo, ale nie ulega wątpliwości, że można i trzeba znaleźć takie środ-

ki, które by pozwoliły i tej grupie robotników włączyć się w ruch współzawodnictwa.

Przy sposobności należałoby wspomnieć o małym ulepszeniu w tkalni. Krosna w PZPJG Nr 8 pracują na indywidualnym napędzie. Skasowanie pasa i zastosowanie trybu przyczynia się do poprawienia jakości tkanin i zmniejszenia ilości postojów.

Na razie przebudowano tylko jedno krosno. W ciągu dwumiesięcznej pracy nowy pomysł zdał egzamin i obecnie fabryka opracowuje plany szerszego jego zastosowania.

To, że dyrekcja jak również cała załoga żywnie są najlepszymi chęciami jest gwarancją, że ambitne zamierzenia fabryki zostaną zrealizowane.

Wielokrotnie na I miejscu



tow. Krzynówek wrzecioniarka 6-ty raz dostaje pierwszą nagrodę



tow. Dubis Maria drugi raz uzyskuje pierwszą nagrodę

chlubnymi wynikami wykazała się moga PZPB Nr 1 — gdzie wśród zwycięzców w wyścigu pracy nie brak i takich, którzy wielokrotnie uzyskują nagrody za przodownictwo pracy.



tow. Switonikowa Bronisława i tow. Gorąca Helena otrzymały nagrody po raz piąty



tow. Pauzewicz Wacł. wrzecioniarka piąty raz zdobyła pierwszą nagrodę

W zataczającym coraz szersze kręgi ruchu współzawodnictwa pracy znalazła wyraz zdecydowana wola rzeszy robotniczych przyczynienia się do jak najrychlejszej odbudowy kraju i podniesienia ogólnego dobrobytu.

W dziedzinie współzawodnictwa pracy

Młodzież polska garnie się do wiedzy

23 tysiące nowowstępujących u wrót wyższych uczelni

Warunki przyjęcia na I rok studiów

W nowym roku akademickim przewidziany jest napływ około 23 tysięcy młodzieży na wyższe uczelnie w Polsce.

Tak, jak w latach ubiegłych, podstawą przyjęcia na pierwszy rok studiów jest egzamin wstępny: pisemny, zależnie od kierunku

przyszłych studiów i ustny z nauki o Polsce Współczesnej.

ZOM usprawnia wywózkę śmieci

W okresie upałów letnich szczególnie ważne jest szybkie wywożenie śmieci. Jak się dowiadujemy, Zakład Oczyszczania Miasta w najbliższych dniach spodziewa się otrzymać dwa zamówione bebnowozy do bezpyłowego wywożenia śmieci. Razem więc w mieście będzie pracować 6 bebnowozów. Natomiast wywożenie fekalii natrafia na duże trudności, spowodowane brakiem specjalnych wozów. ZOM stara się

zbudować w swych warsztatach wozy zastępcze, które jednak nie mogą dorównać wozom specjalnym.

Tabor konny ZOM-u wzrósł ostatnio do 10 wozów, w przygotowaniu są jeszcze 3 wozy. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa samochodów do wywożenia śmieci — auta stare są już zużyte, a o zakupie nowych na razie nie ma mowy.

Ponieważ ZOM zajmuje się wywożeniem śmieci ze śródmieścia, zwróciliśmy swego czasu uwagę na konieczność usuwania śmieci i nieczystości z peryferii i robotniczych dzielnic miasta. Obecnie, jak się dowiadujemy, ZOM przesunął teren swego działania również na wschód miasta w kierunku Widzewa.

Akcje wywożenia śmieci utrudnia fakt, że właściciele nieruchomości w śródmieściu wcale nie dbają o to, by śmiecie były gromadzone w puszkach. Nie tylko ułatwiałoby to pracę ZOM-u, lecz zarazem stworzyłoby higieniczniejsze warunki dla lokatorów.

Na ogół wszystkie wysiłki ZOM-u idą w kierunku usprawnienia pracy. Obecnie już systematycznie opróżnia się puszki ze śmieciami co najmniej 2 razy w tygodniu. (m. z.)

Nowi mieszkańcy łódzkiego ZOO

Dyrekcja łódzkiego Ogrodu Zoologicznego postanowiła wzorem innych miast oddać w drodze rewindykacji część swego zwierzostronu no wopowstającemu Ogrodowi Zoologicznemu we Wrocławiu. Powstała w ten sposób luka Dyrekcja Ogrodu pragnie zapelnic drogą wymiany z ogrodami zoologicznymi Zw Radzieckie-go. W projekcie jest sprowadzenie drapieżców

północnych: tygrysa mandżurskiego, lamparta, rysia, żbika; z fauny morskiej: fokę, morsów, białych niedźwiedzi oraz pingwinów, a także jeleni i kozłów wysokogórskich. Jak z tego wynika, plany Dyrekcji są bardzo rozległe. W tych dniach odbędzie się konferencja, która uzgodni definitywnie ostateczny termin wjazdu dyrektora do Moskwy. Z. M.

Nasi junacy „Służby Polsce” spisują się dzielnie

Piękne wyniki prac w Szczecinie i w Łodzi

Swego czasu podaliśmy wiadomość o tym, że zorganizowana w brygadach „Służby Polsce” — młodzież woj. łódzkiego skierowana została do Szczecina do prac nad odbudową urządzeń portowych.

Młodzi junacy zorganizowali tam od dnia 3-go do 6-go bm. wyścig pracy, który przyniósł nadspodziewane wyniki. W wyścigu wyróżnili się patrolowy Apolinary Jezierski i junak Eugeniusz Para, którzy wykonali 678 procent normy. Nie zbyt daleko za nimi ułokowały się inne drużyny, których norma wyniosła do 450 procent.

W związku z tymi doskonałymi osiągnięciami junaków łódzkich społeczeństwo miejscowe organizuje zbiórki nagród dla zwycięzców, która zajęły się już Miejska Rada Narodowa, organizacje społeczne, młodzieżowe oraz Związki Zawodowe. W dniu 13 bm. zorganizowana zostanie wycieczka z Łodzi do Szczecina. Uczestnicy wycieczki wręczą zwycięzcom na-

grody.

Nie tylko jednak młodzież łódzka, pracująca w szczecińskich brygadach „Służby Polsce” ma tak piękne wyniki pracy.

Poważnymi sukcesami poszczycić się mogą również także i junacy, którzy wykonali ostatnio szereg prac porządkowych w naszym mieście.

Uczniowie więc Państwowego Gimn. II i XII w ilości 100 chłopców wykonali szereg prac w parku Poniatowskiego, osiągając 128 proc. normy. Wyróżnili się tu szczególnie młodzi junacy: Jeżyński, Majnerski, Wierzgalski, Lenkowski i Terlecki.

Uczniowie XI i XVIII Gimnazjum, pracujący w parku Ludowym, oczyścili brzeg rzeki Bałutki na długości 750 metrów.

Uczniowie XIX Gimnazjum włożyli wiele trudu w wykonanie prac, związanych z przedłużeniem ulicy Stodolnianej.

Szczep.

WYBIORCZY WYCIĘZCÓW

W PZPB Nr 2 w tkalni na 6 krosnach wyróżniły się Maria Skabłak (171,8 proc.), Maria Jaworska (171 proc.) i Maria Borówka (159 proc.). Na „czwórkach” osiągnęła Helena Płachta 177,4 proc., Irena Kucharska 167,4 proc. W przedziałni (6 stron) Maria Stelmaszczyk uzyskała 145,1 proc., Genowefa Strzala 134,5 proc. Na 4 stronach osiągnęły Janina Jasińska 141,2 proc., Genowefa Pawlak 134 proc. i Stefania Kacprzak 133,3 proc.

W PZPB Nr 9 w przedziałni (750 wrzec.) na czoło wysunęła się Antonina Sypniewska (158 proc.). Drugie miejsce zajęła Krystyna Grygielska (149 proc.).

W PZPB Nr 16 na 4 stronach czołowe miejsca zajęły Irena Machlarska (174 proc.), Józefa Nowak (160 proc.) i Maria Napora (156 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedziałni na 4 stronach Zofia Grzętło i Genowefa Jaska uzyskały po 168,1 proc., a Wiktorja Pełka i Janina Jaszczak (3 strony) po 160,7 proc.

W PZPB w Pabianicach osiągnął pracujący na 8 krosnach Karol Śniady 165,3 proc. Na sześciu krosnach uzyskali Janina Bołk i Władysław Badowski po 156,7 proc. Stanisława Bujnowicz (4 krosna) zdobyła 158,3 proc., a Franciszka Sztama 167,1 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 10 krosnach wyróżniły się Marta Majer (172,7 proc.) i Janina Stramska (163,9 proc.). Na 8 krosnach wykazały Baibina Psiuk 170,1 proc. i Zenobia Pawlicka 158 proc., a na „szóstkach” Józefa Wlazło 174,1 proc. i Genowefa Matuśiak 163,3 proc.

Uwaga Kolporterzy!

Prenumeraty zbiorowej »GŁOSU ROBOTNICZEGO« i »TRYBUNY WOLNOŚCI«

Z dniem 10 czerwca 1948 r. w sprawach dotyczących zmian ilościowych, wpłat, reklamacji należy zwracać się do Dzielnic Polskiej Partii Robotniczej w obrębie której dany zakład pracy się znajduje.

Lp.	Adres	Telefon
1. Dzielnica Bałuty	Zgierska nr. 71	136-53
2. „ Staromiejska	Nowomiejska „ 6	201-09
3. „ Śródmieście	Piotrkowska „ 53	159-60
4. „ Śródmiejska Lewa	Południowa „ 11	190-26
5. „ Śródmiejska Prawa	Gdańska „ 75	165-18
6. „ Górna Prawa	Czerwona „ 3	105-70
7. „ Górna Lewa	Sienkiewicza „ 102	117-90
8. „ Górna	Bednarska „ 42	141-31
9. „ Ruda Pabianicka	Sopecta „ 5	157-55
10. „ Widzew	Ar. Czerwonej „ 38	137-13

WYDZIAŁ KOLPORTAŻU RSW „PRASA”
DELEGATURA ŁÓDŹ

3510k

Kronika m. Radomska

Komu winszujemy

Czwartek, 10 czerwca 1948 roku.
Dziś: Małgorzaty.

Telefony

- 12 — „Głos Radomszczański“.
- 12 — R. S. W. „Prasa“.
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 10 — Straż Pożarna
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.
Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

Przekazanie władzy wójtowi-kobiecie



W dniu 5 maja br. w lokalu Zarządu Gminy Piawno koło Radomska odbyła się uroczystość przekazania władzy wójtowi — Krystynie Wielochowej — pierwszej wójtowi-kobiecie w województwie łódzkim.

Aktu przekazania władzy w obecności członków Zarządu Gminy, Związku

Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację dokonał inspektor Samorządu Gminnego tow. Błażej Dana.

Jak już pisaliśmy, nowowybrany wójt-kobieta urodziła się 3 grudnia 1915 r. we wsi Ferdynandów, gminy Maluszyn koło Radomska. Pochodzi ona z rodziny chłopskiej prześladowanej przez rządy carskie.

W czasie okupacji tow. Wielochowa brała czynny udział w ruchu oporu — należała do grupy Armii Ludowej, po-

zostającej pod dowództwem kpt. Pawła. Po wyzwoleniu tow. Wielochowa bierze czynny udział w pracy politycznej i społecznej jako członek Polskiej Partii Robotniczej. (j)

Wydawanie żywności na kartki

Ośrodek Opieki nad Matką i Dzieckiem prowadzony przez Ligę Kobiet, wydaje żywność z przydziału stałego za kwiecień 1948 r.

Norma na osobę wynosi: 1) 1 kg cukru. 2) 1 kg marmelady i 3) 1,18 kg makaronu.

Wydawanie przydziału odbywa się codziennie od godziny 15 — 16, w soboty od 13 — 14 na numerok, pobrany uprzednio w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego.

Termin wydawania do dnia 12 czerwca br. włącznie. (Kt)

Kongresy młodzieżowe we Wrocławiu w czasie Wystawy Ziem Odzyskanych

W czasie Wystawy Ziem Odzyskanych odbędą się we Wrocławiu trzy zjazdy młodzieżowe. Kongres Zjednoczenia Młodzieży Akademickiej, Kongres Zjednoczeniowy Organizacji Młodzieżowych oraz Zlot Młodzieży z całego kraju.

Dwudniowy Kongres Zjednoczeniowy Akademickich Organizacji Młodzieżowych rozpocznie swe obrady dnia 17 lipca w auli Politechniki Wrocławskiej.

W dniu 19 lipca rozpocznie się dwudniowy Kongres Delegatów Młodzieżowych organizacji ideowo-wychowawczych w liczbie ponad 1.000 osób, przybyłych ze wszystkich stron Polski. W obradach Kongresu uczestniczyć będą również zaproszeni goście Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ze wszystkich niemal krajów świata w liczbie ok. 300 osób. M. in. przybędzie z Chin wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego SFMD oraz grupa młodzieży z Indii.

Największą imprezą będzie Zlot Młodzieży całego kraju. Już 21 lipca pociągi specjalne przywożą młodzież zjazdową z całej Polski. Oczekiwane jest przybycie na zlot około 40 tys. młodzieży.

Spośród gości zagranicznych przybywających na Zlot wymienić należy grupy młodzieży z Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii i innych państw słowiańskich.

Wszystkie trzy Zjazdy zostaną utrwalone na taśmie filmowej. Cały teren Kongresów i Zlotu na Stadionie Olimpijskim zostanie zradiofonizowany.

W dniu 22 lipca, w związku ze Zlotem Młodzieży, odbędzie się wielkie widowisko w Hali Ludowej, w którym wystąpi Teatr Wojska Polskiego. Oprócz tego odbędzie się konkurs najlepszych orkiestr Wojska Polskiego z całego kraju. Poza Halą Ludową, na 12 scenach, rozrzuconych po parkach i placach Wrocławia, popisywać się będą zespoły teatrów zawodowych i amatorskich. Dla sportowców organizuje się w tym dniu mecz piłki nożnej juniorów Polski i Czechosłowacji.

Dzień 23 lipca przeznaczony jest na zwiedzanie wystawy przez młodzież. Jednocześnie odbywać się będą różnego rodzaju imprezy.

W pobliżu Stadionu Olimpijskiego buduje się wspaniałe miasteczko obozowe, w którym młodzież rozbije blisko 2 tysiące namiotów.

Komitety Jedności w powiatach i gminach na terenie całego kraju rozpoczęły rywalizację o najlepszy wynik prac przygotowawczych do kongresu i ubiegać się będą we Wrocławiu o przodujące miejsce.



W czwartek dnia 10 czerwca br. o godzinie 16 w Hucie „Edwardów“ odbędzie się wspólne zebranie Kół PPR i PPS. (j)

W piątek dnia 11 bm. o godzinie 16 odbędzie się zebranie Koła PPR przy Powiatowej Komendzie MO.

W sobotę dnia 12 bm. o godzinie 16 odbędzie się zebranie Koła PPR Miejskiego Komisariatu MO.

W lokalu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Radomsku dnia 16 czerwca br. o godzinie 18 odbędzie się ogólne zebranie członków PPR. Stawiennictwo obowiązkowe. (j)

Trybuna Wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Radosne sygnały!

Przednówka w tym roku nie ma! Ceny na artykuły spożywcze i przemysłowe spadają nadal

Maj i czerwiec są miesiącami przednówka. W zeszłym roku na przednówku elementy spekulacyjne wytworzyły psychozę drożyzny i sztucznie podbiły ceny. W tym roku mamy zgoła inny obraz. Zamiast tendencji zwyżkowej obserwujemy zjawisko odwrotne — ceny, utrzymujące się przez czas dłuższy na jednym poziomie, zaczęły wolno lecz stopniowo spadać, a zaopatrzenie rynku w produkty rolne okazało się zupełnie wystarczające.

Ostatni tydzień przyniósł obniżkę cen na masło (z 530 zł. na 500 za 1 kg), potanie białego pieczywa (z 9 zł. na 8.50 za jedną bułkę). Zaobserwowano ogromną nadwyżkę ziemniaków, rzadko o tej porze spotykaną. Jarzyn mamy dużo i to po cenach przystępnych (sałata, cebula, szpinak).

W bajki o głodzie, które tak chętnie rozpowszechniali syci kombinatory, nikt nie wierzy, bo duża podaż stała się najlepszą na nie odpowiedzią.

Równolegle za niższą na produkty rolne daje się zauważyć tendencję niższą na artykuły przemysłowe. 15 maja ukazał się nowy cennik na artykuły chemiczne, wg. którego tak masowy artykuł użytku codziennego, jak skórguma staniała w detalu o 202 zł. na ki-

logramie, termowory (worki gumowe) o 50 proc., a cena 1 sztuki wynosi obecnie 540 zł., a nici gumowe spadły na 3.300 zł. za 1 kg.

Ceny butów, rozprowadzanych przez Państwowe Domy Tworowe również wykazują tendencję niższą. Wszystko to razem dowodzi dalszej i stałej stabilizacji naszego życia gospodarczego.

Wzrost produkcji, zwiększenie wydajności pracy, poprawa w rolnictwie

i planowa gospodarka, dają już widome rezultaty, które świat pracy odczuwa obecnie w potaniu szeregu artykułów konsumcyjnych. Wzmacnia to siłę nabywczą złota, a tym samym wzmacnia wartość realną plac pracowniczych.

Każdy komunikat, zawiadamiający o wypełnieniu planu, każdy meldunek o przekroczeniu normy — to są **radosne sygnały zwiastujące wzrost naszej stopy życiowej.** JWK.

Dodatkowe pociągi na wczasy

Dla przejazdu na wczasy do Kudowy Zdroju i Jeleniej Góry uruchomiony będzie z Łodzi Kaliskiej w dniach 13 i 15 czerwca o godz. 20.25 dodatkowy pociąg który przybędzie do Kudowy Zdroju o godz. 8.04, do Jeleniej Góry o 8.20 dnia następnego.

Dla powrotu z wczasów uruchomiony będzie również dodatkowy pociąg z Kudowy Zdroju i Jeleniej Góry do Ło-

dzi Kaliskiej w dniach 14 i 16 czerwca. Pociąg ten z Kudowy Zdroju odjeżdżać będzie o godz. 10.05, z Jeleniej Góry o godz. 10.30, przyjeżdża do Łodzi Kaliskiej o godz. 21.35.

Z pociągów tych mogą korzystać także i inni podróżni, którzy będą posiadali bilety ważne na przejazd pociągami stałego kursowania. Ł.

Czytajcie „Głos Radomszczański“



ŻYTO KWITNIE NA SUWALSZCZYZNIE

Na skutek wczesnej wiosny oraz licznych opadów, żyto na Suwalszczyźnie zakwitło w bież. roku o całe dwa tygodnie wcześniej. Tegoroczny stan zasiewów ozimych i jarych w powiecie suwalskim przedstawia się wyjątkowo dobrze i rolnicy spodziewają się bogatych zbiorów oraz dużo większych omłotów niż w roku ubiegłym.

URUCHOMIENIE KOMUNIKACJI WODNEJ ELBLĄG — OSTRODA

W związku z postępującym ożywieniem życia gospodarczego Elbląga i okolicy, Państwowa Żegluga otwiera linię pasażerską na trasie Elbląg — Ostroda. Pierwszy statek odpłynie z Elbląga w dniu 11 bm. Linie obsługiwać będą statki „Ostroda“ i „Lechia“.

1.000-czny STATEK WSEDEŁ DO GDAŃSKA

W dniu 6 bm. zawiał do portu gdańskiego tysięczny statek w tym roku. Był nim duński s-s „Scandia“, przybył on po ładunek węgla. Fakt ten wskazuje na znaczne zwiększenie ruchu statków w porcie gdańskim w porównaniu z r. ub., gdyż tysięczny statek wsedeł w gdańsku w r. 1947 o dwa miesiące później, w dniu 8 sierpnia.

PRZED 4-TĄ ROCZNICĄ WALK NA LUBELSZCZYZNIE

W czerwcu 1944 r. siły Armii Ludowej stoczyły w lasach Lipskich pamiętną bitwę z wielokrotnie przeważającymi formacjami niemieckimi. W bitwie wzięły również udział oddziały B.Ch. i A.K.

W czwartą rocznicę tej największej bitwy partyzantów polskich z Niemcami — dn. 13 bm. odbędzie się w Lublinie wielki wiec, po którym zgromadzeni udadzą się wielkim pochodem na miejsce, gdzie stanie pomnik Partyzantów.

Na kamieniu węglanym pomnika, wmurowanym uroczystie w tym samym dniu — wyrzyty będzie napis: „Bojownikom o Niepodległość i Demokrację, poległym na Lubelszczyźnie w walce z okupantem hitlerowskim“.

PRZEBUDOWA USTROJU ROLNEGO NA POMORZU ZACHODNIM

W dążeniu do jak najszybszego uregulowania tytułów własności i stworzenia zdrowej struktury rolnej na terenie Pomorza Szczecińskiego przeprowadzone będą jeszcze w tym roku prace regulacyjne na obszarze 486.656 ha, z czego w okręgu podlegającym aktywizacji 320.570 ha w r. ub. Plan przebudowy struktury rolnej na Pomorzu wykonany został w 142 proc., dzięki czemu w tym dziele współzawodnictwa Urząd Wojewódzki Szczeciński zdobył pierwsze miejsce w Polsce.

OGŁOSZENIA DROBNE

SOWIŃSKI Kazimierz, Radomsko, zagubił dowód osobisty. 131-Rad

WIKTOR Józef — Łódzian, powiat Radomsko, zagubił dowód tożsamości konia. 130-Rad

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO”.

TEATR POWSZECHNY
Dziś, o godz. 19-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin” oraz „Grzegorz Dydala” Moliera.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243
Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Harbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11

TEATR „SYRENA”. Traugutta 1
Dziś i codziennie o godzinie 19.30 komedia G. Dregely w opracow. i z piosenkami Jerzego Jurandota „DOBRZE SKROJONY FRAK” z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY”
Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34
Dziś i codz. o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny dekoracje Jana Rybkowskiego.
Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

KINA

- ADRIA — „Aleksander Newski”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.
- RAJKA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.
- BAŁTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18.30; w niedz. 15.30.
- GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 15”, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL — „Biały Kieł”, godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.
- MUZA — „Oflag XXVII” godz. 18, 20; w niedz. 16.
- POŁONIA — „Życie Emila Zoli”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.
- PRZEDWIOSNIE — „Czarodziejskie ziarno”, godz. 18, 20; w niedz. 16.
- ROBOTNIK — „Plomień nowego Orleanu” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- ROMA — „Znak Zorro”, godz. 18, 20; w niedz. 16-ta.
- REKORD — „Gubernantka”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.
- STYLOWY — „Timur i jego drużyna”, 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 14.15.
- ŚWIT — „Moje Uniwersytety”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.
- TATRY (w ogrodzie) — Niewidzialny Detektyw 17, 19, 21; w niedz. 15.
- TECZA — „Timur i jego drużyna”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WISŁA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21. dodatk. seans o godz. 15; w niedz. 13.
- WŁOKNIARZ — „Życie Emila Zoli”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.
- WOLNOŚĆ — Zagubione dni”, godz. 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30.
- ZACHĘTA — „Pepita Jimenez”, 18.30, 20.0, w niedz. 16.30.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik. 12.25 „To warto przeczytać”. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muzyka. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty 14.00 Utwory na klarnet i fortepian. 14.30 „Zebranie Związku Jarzynowego” — słuchowisko dla dzieci. 14.50 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 15.20 (Ł) Wiad. lokalne. 15.25 (Ł) Chwila muzyki 15.30 (Ł) „Przeгляд wyższych uczelni w Łodzi”. 15.40 (Ł) Chwila muzyki. 15.42 (Ł) „Robotnicy mówią”. 15.45 (Ł) Kwadrans muzyki ludowej (płyty). 16.00 Dziennik. 16.30 „Głos Młodych”. 16.40 „Służba Polsce” — reportaż. 17.00 „Melodie filmowe i operetkowe”. 17.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy”. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Muzyka kameralna. 18.45 „Zaklęty dwór”. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 „Wieczorna Serenada”. 20.00 Dziennik. 20.50 (Ł) Felieton Prof. Dr Włodz. Dzwonkowskiego pt. „Wojciech Darasz”. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „Z życia Bułgarii”. 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Muzyka lekka i taneczna. 22.45 (Ł) Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.32 (Ł) Zakończenie audycji.

NA RZECZ ODBUDOWY WARSZAWY

W tych dniach odbyło się zebranie pracowników I-szej zmiany Państw. Fabryk Konfek. Ośrodka Nr 3, na którym między innymi podjęto uchwałę opodatkowania się na rzecz odbudowy Warszawy w wysokości 0,5 proc. od zarobków w stosunku miesięcznym.

POSIEDZENIE NAUKOWE

Polskie Tow. Historyczne u zarządnia o czwartą (środa) o godz. 18.30 w sali Miejskiej Rady Narodowej ul. Nowotki 16, posiedzenie naukowe, na którym wygłosi odczyt dr Stefan Kieniewicz, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, pt. „Sprawa włościańska w Galicji 1846-1848”. Goście mile widziani.

Ze sportu

Sanadze przebiegł 100 m. w 10,7 sek.

Gruzini przodują w lekkoatletyce ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.) Odbył się tu mecz o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej między moskiewskim „Spartakiem” a zespołem leningradzkiego „Lenitu”.



Lew Sanadze
czołowy sprinter ZSRR — też jest Gruzinem

Po bezbramkowej pierwszej połowie gry, mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem „Spartaka” w stosunku 4:0.

Mistrzostwo Moskwy w piłce wodnej zdobyła drużyna CDKA, wygrywając wszystkie swoje spotkania w turnieju, dzięki dobrej technice i szybkości zawodników (wszyscy napastnicy zespołu wojskowego przepływają 100 m w 1 do 1,05 min.). Zespół waterpolowy „Torpedo”, w którego skład wchodzi m. in. rekordzista ZSRR Mieszko, Uszakow i Prosiakow, zdobył tytuł wicemistrza Moskwy.

Podczas zawodów lekkoatletycznych, rozegranych z udziałem czołowych lekkoatletów radzieckich, uzyskano szereg doskonałych wyników.

W pchnięciu kulą rekordzista Europy Hejł no Lipp uzyskał odległość 16,40 m. W dysku pierwsze miejsce zajął Isajew rzutem 45,41 m. Niespodziewanej porażki w biegu na 100 m doznał znany sprinter radziecki Karakulow, przegrywając o 0,1 sek. z młodym Gruzinem Sanadze, który uzyskał na tym dystansie czas 10,7 sek.

Wśród kobiet rej wiodła mistrzyni ZSRR, Aleksandra Czudina, zajmując pierwsze miejsce w trzech konkurencjach. Czudina wygrała rzut oszczepem wynikiem 46,03 m, skok wzwyż — 1,60 m i skok w dal — 5,20 m. W biegu na 80 m przez płotki zwyciężyła Gokiel w czasie 12,3 sek.

W tegorocznym biegu na przełaj dla młodzieży robotniczej uczestniczyło w Związku Radzieckim ponad 4 miliony osób. W Moskwie o tytuł przełajowego mistrza stolicy ZSRR ubiegało się trzy tysiące zawodników. Bieg dla mężczyzn, rozegrany na dystan-

sie 8 km przyniósł zwycięstwo Zielenowowi w czasie 26:27,6 min. Mistrzostwo w konkurencji kobiecej zdobyła Muszkińska, która przebiegła 2 km w 7:24,2 min.



Gruzinka Dumbadze
rekordzistka świata w rzucie dyskiem

Międzyzwiązkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu obejmie wszystkie kluby robotnicze-dzielnicowe

WARSZAWA (obsł. wł.) — W Warszawie odbyło się zebranie konstytucyjne Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu. Rada powstała na skutek połączenia się Zw. Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych z Komisją Centralną Związków Zawodowych i podlegać będzie, jako 16 pion zasadniczy Ogólnozwiązkowej Radzie Kultury Fizycznej i Sportu.

Zebrań zagał przewodniczący ORKF i S, dr Zajęzkowski, omawiając cele i zadania nowej struktury sportu polskiego. Następnie powołano prezydium Rady w składzie: przewodniczący — Polak (Warszawa), I wiceprzewodniczący — Stachoń (Śląsk), II wiceprzewodniczący — Lehman (Bydgoszcz), sekretarz — Gutowski (W-wa), skarbnik — J. Szwałba (W-wa), gospodarz — Glinka. Poza tym po-

wołano Komisję Statutową (Gutowski, Krawczyk, Polak) oraz Wydział Techniczny z ob. Krawczykiem jako przewodniczącym. Na zakończenie omówiono podstawy finansowej organizacji oraz zakres jej działalności.

Międzyzwiązkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu obejmie wszystkie kluby robotnicze — dzielnicowe, nie oparte o inne organizacje lub związki, kluby organizacji młodzieżowych i mniejszych Związków Zawodowych.

Najbliższym zadaniem Rady Międzyzwiązkowej będzie przygotowanie reprezentacji w poszczególnych dziedzinach sportu do Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, które odbędą się w sierpniu br. w Warszawie.

Siedziba nowej organizacji będzie dotychczasowy lokal ZRSS-u, Warszawa, Al. Stalina Nr 22.

Składy reprezentacji Łodzi na mecze z Warszawą, Poznaniem i Lublinem

Kapitan sportowy ŁOZPN, Kowalski, ustalił w dniu dzisiejszym skład reprezentacji Łodzi na mecz piłkarski o puchar sp. Kałuży z Warszawą, który odbędzie się w najbliższy czwartek w Łodzi w bramce — Szczurzyński (ŁKS), Komar (TUR — Tomaszów), obrońcy: Włodarczyk (ŁKS), Jędrzejczak — (Concordia); w pomocy: Korporowicz (ZZK), Urban (Zjednoczone).

Miller (PTC); atak: Janeczek (ŁKS), Baran (ŁKS), Cichocki (Widzew), Koczewski (ZZK), Łęca (ŁKS), Pietrzak (ŁKS).

O ile właściwe czynniki zgodzą się na wystawienie Pałkowi, to zagra on w miejsce Koczewskiego.

Na mecz piłkarski z Poznaniem w niedzielę, skład Łodzi przedstawia się następująco: Szczurzyński, Włodarczyk, Jędrzejczak, Szaliński, Urban, Miller, Janeczek, Baran, Cichocki, Pałkolo, Łęca (Sołtyśzewski z ŁKS-u).

Skład na Lublin przedstawia się następująco (mecz odbędzie się w niedzielę w Lublinie): Komar, Sikorski, Kopaniński, Kopet, Karolek, Gadał, Zielenay, Grabski, Pietrzak, Koczewski Marcinak.

Gimnastycy polscy wyjechali do Budapesztu

WARSZAWA — W poniedziałek reprezentacyjny zespół gimnastyków polskich uda się pociągiem do Budapesztu, gdzie w dniach 11-13 bm. odbędzie się turniej gimnastyczny państw słowiańskich.

Turniej ten odbędzie się zamiast przewidzianych w tym terminie Igrzysk Bałkańskich w gimnastyce, które zostały w ostatniej chwili odwołane.

Drużyna polska wyjeżdża pod kierownictwem wiceprezesa Polskiego Związku Gimnastycznego, dyr. Zielińskiego w składzie: pano-

wie — Gaca Paweł, Gaca Henryk, Szlosarek, Kulik, Kucjasz (Śląsk), Radojewski (Poznań), Kirkićki (Łódź), Betyna (Pomorze).

Panie: Rakoczy, Krokaj, Nowińska, Krupa (Kraków), Szlosarek, Kulik (Śląsk), Dębicka (Warszawa), Kanikowska (Poznań), Kierownikem drużyny męskiej jest kpt. sportowy PZC, Dołowy, drużyny żeńskiej — Skirlińska.

Program turnieju obejmuje 12 ćwiczeń dla drużyny męskiej (6 obowiązkowych i 6 dowolnych) oraz 7 ćwiczeń dla grupy żeńskiej (3 obowiązkowe i 4 dowolne).

Jędrzejowska zaprosz ona na mistrzostwa CSR

PRAGA (obsł. wł.) Tegoroczne mistrzostwa tenisowe Czechosłowacji w konkurencji międzynarodowej odbędą się na kortach klubu CLTK w Pradze w czasie od 26 lipca do 4 sierpnia.
Do udziału w mistrzostwach z zawodników zagranicznych proszeni zostali m. in.: Jędrzejowska, 2-ch tenistów z Polski; Węgrzy Kormoczy, Asboth i Stolpa; Francuzi Landry Bernard, Destreanu i Abdessalam; Szwedzi Bergelin i Johanson Mitic i Pallada z Jugosławii; Włosi Cucelli i del Bello oraz Sturges (Południowa Afryka).
Organizatorzy wysłali również zaproszenia na turniej dla tenisistów radzieckich.

o mistrzostwo kl. A grają dzisiaj w szczypiorniaku

W dniu dzisiejszym, tj. w środę, odbędzie się dalszy ciąg mistrzostw Łodzi o mistrzostwo klasy A w szczypiorniaku.

Przewidziane są następujące spotkania: Konkurencja żeńska: boisko Helenów godz. 19: TUR — Zryw.

Konkurencja męska: boisko ŁKS-u godz. 19: ŁKS — TUR; boisko Zjednoczonych godz. 19: Zjednoczone — HKS; boisko Zrywu godz. 19: Zryw — Resursa.

Uwaga bokserzy!

Zarząd sekcji bokserskiej ZKS „Odzia” w Łodzi zwołuje w środę dnia 9 czerwca br. o godz. 18 zebranie sekcji.
Ze względu na ważność sprawy stawiania przedmiotem wszystkich członków obowiązkowe.

Francuzi tak, Czesi — nie! Kto startuje w Tour de „Pologne”

WARSZAWA (obsł. wł.) Do Komitetu Organizacyjnego Wyścigu Dookoła Polski, Francuski Zw. Kolarski nadesłał zgłoszenie swej drużyny, która składać się będzie z 6 zawodników. Nazwiska kolarzy nie są jeszcze znane.

Czechosłowacki Związek Kolarski donosi, iż z wielkim żalem musi zrezygnować z obsadzenia przez swoich kolarzy tegorocznego Wyścigu Dookoła Polski. Termin „Tour de Pologne” zbiega się bowiem z zawodami kolarskimi w Budapeszcie, które zaliczone będą do Igrzysk Bałkańskich i Środkowo-Europejskich.

Rezerwowej drużyny Cześć postanowili nie przysyłać, gdyż wobec sukcesu, jaki odnieśli Polacy w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa, ekipa ta nie byłaby dla nich poważnym przeciwnikiem.

Zapotrzebowanie na wykładowców

Dyrekcja Państwowych Szkół Budownictwa Lądowego w Łodzi ogłasza zapotrzebowanie na wykładowców z pełnymi kwalifikacjami na rok szkolny 1948-49 do następujących przedmiotów:

Język polski, język rosyjski, historia, geografia, matematyka, chemia, fizyka, miernictwo, budownictwo, historia architektury, maszynoznawstwo, materiałoznawstwo, instalacje, żelazobeton, statyka, geometria wykreślona, kosztorysowanie, organizacja robót, konstrukcje stalowe.

Pobory wedle stawek wyższych, przewidzianych dla szkół zawodowych, a nadto możliwość dodatków lokalnych.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się możliwie osobiście, z dokumentami w Dyrekcji PSBL, codziennie w godzinach między 9 — 11 rano, Łódź, ul. Legionów 15a do dnia 30 czerwca br.